Nr. 270. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 24 Listopada 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej). ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Stronnictwa przed wyborami

Kraków, 23 listopada.

Jakkolwiek między stronnictwami niema zgody co do tego, kiedy Sejm obecny powinien pójść do domu, i gdy stronnictwa prawicowe z narodową demokracją na czele pragną ten wypadek przyśpieszyć, ludowcy zaś Witosa raz chcą go odroczyć, to znowu przyśpieszyć, jednak jest pewnem, że Sejmowi obecnemu ma się już ku schyłkowi. Jak umiał, spełnił on swoje główne zadanie — uchwalił konstytucję. Ma jeszcze dorobić ordynację wyborczą. Niektórzy zaś dodają, że także jeszcze i ustawy o autonomjach, ponieważ następny Sejm będzie już zawierał silne reprezentacje narodowościowe i nie będzie miał swobody rozstrzygania w tych trudnych sprawach.

Zbliżanie się okresu wyborczego widać już także w działalności stronnictw. Każde z nich wchodzi coraz wyraźniej pod znak wyborów. Każde dostosowuje swoją taktykę do celów obronnych czy zdobywczych, jakie stawia sobie dla nowej kampanji wyborczej. Wielu sądzi, a kształty zewnętrzne całego incydentu zdają się to potwierdzać, że taktyka narodowej demokracji w niedawnej sprawie wileńskiej należy już do dziedziny »Aufmarscha« wyborczego, że stronnictwo to z tej sprawy pragnie przygotować dla siebie część swojej platformy wyborczej.

Kongres ludowców odłamu Witosowego, odbyty w tych dniach w Warszawie, miał także cechy — próbnej mobilizacji partyjnej. Już sam wybór miejsca kongresu świadczy o chęci rozszerzenia podstaw stronnictwa poza powiaty małopolskie. Uchwały, na kongresie powzięte, są wprawdzie dość blade, jednak nie brak między niemi energicznego podkreślenia sprawy reformy agrarnej i jej wykonania. Zdaje się też, że kwestja »wykonania« reformy agrarnej będzie głównym konikiem, na którym stronnictwo to będzie ścigało swoje mandaty.

Grupa Skulskiego, czyli dawne Zjednoczenie, znajduje się na drodze do skupienia w sobie wszystkich żywiołów konserwatywnych.

Głównymi konkurentami i przeciwnikami stronnictwa Witosa będą Stapiński w Galicji, a Wyzwolenie w Królestwie. Dla tem skuteczniejszego działania połączyły się nawet ze sobą te grupy. Nie ulega wątpliwości, że podejmą one sztandar radykalizmu chłopskiego, który w ręku chorążych stronnictwa Piastowców przechylił się już bardzo znacznie na prawo. Ich platforma wyborcza będzie składała się głównie z postulatów poprawniejszej i szybszej reformy agrarnej. Przeciwstawią się Witosowi, jako oportuniście i już zadowolonemu przedstawicielowi zadowolonych również wielkich chłopów, przy których mali chłopi nie zyskali nic lub stosunkowo niewiele.

W atmosferze jednak naszych obecnych stosunków ekonomicznych w ogólności, a walutowych w szczególności, na wsi dokonały się takie przesunięcia, że stojąc z zewnątrz trudno wyrobić sobie zdanie o układzie sił między zadowolonymi a niezadowolonymi. Zupełnie nie wiadomo, w jakim kierunku przesuwają się pragnienia masy chłopskiej na wsi. Każdy bowiem z tych, którzy ją politycznie eksploatują, mówi to tylko, co chce, aby wierzono, albo w co sam wierzy, ponieważ tego chce. W tej właśnie sferze leży jedno z najważniejszych zagadnień, które przyszłe wybory rozwiążą.

Grupa Skulskiego po wzięciu rozbratu z Dubanowiczem, dąży coraz wyraźniej do skupiania w sobie wszystkich żywiołów konserwatywnych i reakcyjnych, które wprawdzie godzą się na program narodowej demokracji, ale wzdragają się przed jej taktyką hałaśliwą i agresywną. — Do tej grupy przylgnie prawdopodobnie znaczna część wielkiej własności ziemskiej.

Klub Pracy Konstytucyjnej, który w obecnym Sejmie odgrywa tak wybitną rolę, nie ma przed sobą wyraźnej kontynuacji. Jest nawet mało prawdopodobnem, czy utrzyma się w jakiejś postaci w przyszłym Sejmie. Jest to bowiem, z małemi wyjątkami, zebranie kilkunastu parlamentarzystów, którzy znaleźli się w Sejmie na zasadzie swoich starych mandatów do parlamentu austrjackiego, a którzy nie opierają się o żadne rozporządzające masami stronnictwo.

Na lewicy rozegra się ciekawa partja między trzema obozami: socjalistycznym, narodowo-robotniczym i komunistycznym. Polska Partja Socjalistyczna będzie musiała prowadzić walkę na obu swoich flankach w obrębie obozu robotniczego. Na prawej flance będzie miała do czynienia z Narodową Partją Robotniczą. Grupa ta, posiadająca główne swoje podstawy w rzeszach robotniczych Pomorza i zaboru pruskiego, gdzie socjalizm za czasów pruskich był słabo rozwinięty, okazuje energiczne dążenie ku wschodowi. Socjalistom ułatwi tu zadanie tylko brak inteligencji w szeregach partji robotniczej i całkowita prymitywność jej ideologji. Wszystko tu zredukuje się do siły haseł, wystawionych przez obie strony przy samych wyborach. Jest mało prawdopodobnem, aby hasła te różniły się zbytnio od siebie. Dlatego też walka między temi obozami nie będzie okazywała tej zaciekłości, jaka znamionuje walkę o zasady. Będzie ona raczej podobna do współzawodnictwa, jakie wyniknął między grupą Skulskiego a narodową demokracją na prawicy.

Natomiast ciężka i zajadła walka oczekuje socjalistów na ich lewem skrzydle, gdzie ustawiają się komuniści. Przyszłość okaże, czy środki wyjątkowe, które się już wobec komunistów stosuje i w niedalekiej przyszłości jeszcze zastosować zamierza, osłabią lub wzmocnią ich wystąpienia wyborcze. Jeżeli bowiem represje utrudniają im organizację, to z drugiej strony podnoszą one niewątpliwie ich urok, jako prześladowanych w oczach mas robotniczych, czyniąc z nich męczenników. W walce swojej z komunistami będą socjaliści mieli wdzięczny argument zniszczenia Rosji i ostatecznej kapitulacji przed kapitalizmem. Natomiast komuniści wysuną przeciw socjalistom zarzuty imperjalizmu, militaryzmu, i oportunizmu. Nigdzie jednak nastrój wynikający z panujących w danym momencie stosunków nie zaważy tak decydująco na wyniku walki wyborczej, jak właśnie między socjalistami a komunistami. Jeżeli bowiem wybory wypadną w okresie stagnacji przemysłowej, jeżeli liczba bezrobotnych będzie wzrastała w sposób dotychczasowy, jeżeli nadto ku przednówkowi ceny żywności zaczną znowu okazywać tendencję zwyżkową, to radykalizacja mas robotniczych wzrośnie bardzo niebezpiecznie. W atmosferze jej plon dla komunistów będzie dojrzewał.

W taki sposób w najogólniejszych zarysach przedstawia się zbliżająca się kampanja wyborcza, o ile można o niej mówić, biorąc za podstawę istniejące ugrupowania partyjne w obecnym Sejmie. W obrazie tym widzimy tę samą lukę jaka istnieje, także i w obecnym Sejmie — mianowicie brak odpowiedniego zastępstwa żywiołów środka politycznego, m i e s z c z a ń s t w a i i n t e l i g e n c j i m i e j s k i e j. Ale stanowi to odrębną kwestję, do której niejednokrotnie jeszcze wypadnie nam wracać.

Z Rady ministrów

NIEDOMAGANIA AKCJI REPATRJACYJNEJ

Warszawa, 22 listopada (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 21 bm. rozważała sprawę ciągłych **niedomagań akcji repatrjacyjnej.** Postanowiono, że dnia 23 bm. **wyjedzie na pogranicze wschodnie dla zbadania komisja,** złożona z ministra skarbu, ministra pracy i opieki społecznej, delegata ministerstwa spraw wojskowych i przedstawiciela ministerstwa kolei i spraw wewnętrznych.

Następnie Rada ministrów rozpatrywała **projekty ustaw, których załatwienie przez obecną sesję Sejmu jest pożądane.** O ileby mogły być załatwione dalsze ustawy, których załatwienie byłoby pożądane, rząd porozumie się z marszałkiem Sejmu.

Wreszcie rozpatrywano **sprawy kapituły orderu Odrodzenia Polski** i przyjęto statut, dotyczący organizacji i czynności tej kapituły.

Sprawa b. posła i ministra Bardla

Warszawa, 23 listopada (Tel. wł.) Na interpelację pos. Szyby w sprawie działalności byłego posła dr **Bardla,** jako ministra rolnictwa i dóbr państwowych, Naczelna Izba kontroli państwa nadesłała do marszałka Sejmu następujące pismo, które podajemy w brzmieniu dosłownem:

»W połowie 1919 r. poseł na Sejm ustawodawczy, adwokat krakowski dr Franciszek Bardel w imieniu nieistniejącego jeszcze konsorcjum, z góry nazwanego spółką »Młyn Gospodarski«, zabiegał o pozwolenie pobudowania młyna **na gruncie rządowym,** przyległym do tartaku skarbowego w Gawłówku. Zabiegi te spotkały się ze sprzeciwem Zarządu okręgowego dóbr państwa we Lwowie, między innemi ze względu na to, że młyn miał korzystać z siły pędnej tartaku i opalać się trocinami z tego tartaku. Pomimo to przyszli udziałowcy spółki »Młyn Gospodarski«, Jan Durbacz i Józef Ptaśnik, szwagrowie dr Bardla i jego dwie rodzone siostry, a żony Jana Durbacza i Józefa Ptaśnika, wreszcie syn Zbigniew Bardel, nie czekając na ostateczną decyzję, przystąpili samowolnie do budowy młyna **na gruncie rządowym.** Starania dra Bardla odniosły o tyle skutek, że **wydzierżawiono** mu parcelę przy tartaku.

Sytuacja ta trwała dotąd, dopóki dekretem Naczelnika państwa dr Bardel nie został mianowany ministrem z dnia 16 lutego 1920 r.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych dr Franciszek Bardel **zmienił kontrakt w ten sposób, że umowę z 10 lat przedłużył na 15.** Następnie minister Bardel uznał za stosowne ponownie **przerobić umowę.** Własnoręcznie pisze notatki, zmieniając umowę **na jeszcze korzystniejszą.** Po dokonaniu poprawek **godzących w interesy skarbu państwa,** poleca zawrzeć kontrakt dzierżawny Zarządowi dóbr państwowych ze spółką »Młyn Gospodarski«, co nastąpiło 27 marca 1920 r. Poprzednio zaproponował dr Bardel spółce »Młyn Gospodarski« **dzierżawę tartaku.** Mimo, że przeciw tej umowie **zaprotestowała** wstępna kontrola Izby kontroli państwa, spółka nie zwracając uwagi na to, 18 sierpnia tego roku **objęła tartak.**

Dopiero po ustąpieniu dr Bardla ze stanowiska ministra rolnictwa i dóbr państwowych, Główny Zarząd dóbr państwowych we Lwowie mógł przystąpić do opracowania kontraktu, zabezpieczającego interesa skarbu państwa.

Naczelna Izba kontroli zwróciła się do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, aby 1) ministerstwo łącznie z Naczelną Izbą kontroli ustaliło, **jakie i w jakich rozmiarach wynikły dla skarbu państwa straty z powodu umowy,** zawartej przez dra Bardla następnie 2) aby przekazać ewentualne pretensje skarbu do dr Bardla Prokuratorji generalnej, 3) aby ustalić, na jakiej zasadzie spółka »Młyn Gospodarski« korzysta z rządowego przydziału drzewa.

Rozruchy w Berlinie

Berlin, 22 listopada (PAT). Wczoraj przed południem doszło ponownie **do ekscesów bezrobotnych. Robotnicy rzucali się na składy z** [illegible] i plądrowali je. Rząd postanowił podjąć energiczne kroki przeciw temu groźnemu ruchowi.

Berlin, 22 listopada (PAT). Wczoraj w ciągu popołudnia **bandy dokonały szeregu rabunków w samem mieście.** Przy Leipzigergasse **obrabowano sklepy z obuwiem i konfekcyjne.** Policja aresztowała razem **80 ludzi,** między innemi jednego **z przywódców komunistycznych Fichtmanna.**

Berlin, 22 listopada (ETE). Prezydent policji zakazał wszystkich pochodów, ponieważ komuniści chcą je **wyzyskać dla swych celów partyjno-politycznych.**

RĘKA KOMUNISTÓW.

Wiedeń, 22 listopada (ETE). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Berlina, że wczoraj po południu zgromadzili się masowo bezrobotni i przeciągali ponownie przez ulice miasta. Tłum wybijał szyby sklepów i plądrował wystawione tam towary. Władze stwierdziły, że obecnie ma się do czynienia **z jawnie przygotowanym planem wywołania rozruchów. Zdaje się, że komuniści znowu planują jakąś akcję, do której daje im powód rozgoryczenie ludności z powodu wzrastającej drożyzny.** O podobnych rozruchach dokonywanych pod egidą komunistów donoszą też **z Saksonji, Turyngji i obszaru nad Ruhrą.**

Niemcy w oczekiwaniu zamachu

Berlin, 22 listopada (ETE). Atmosfera polityczna Niemiec **przesycona jest oczekiwaniem zamachu.** Skąd wyjść ma pierwsze uderzenie trudno w tej chwili przewidzieć. Socjaliści i komuniści twierdzą, jakoby **zamiar zagarnięcia władzy ujawniały koła nacjonalistyczne.** Nacjonaliści natomiast **oczekują zamachu ze strony komunistów.** Podobno sfery miarodajne otrzymać miały wiadomość, wedle której **wydział centralny partji komunistycznej przygotowuje istotnie atak radykalno-lewicowy.** — **Burzliwe sceny sobotnie na posiedzeniu parlamentu oraz rozruchy drożyźniane w Berlinie są zapowiedzią przygotowań komunistycznych.** — Jako powód bezpośredniego wybuchu wymieniają jest **sprawa głodówki komunistów robotników, uwięzionych w Lichtenburgu, oraz wzrastająca drożyzna.** Sfery rządowe zapewniają, że komunistom nie uda się pociągnąć za sobą mas robotniczych, pomimo tego jednak poczyniono konieczne **zarządzenia zapobiegawcze.**

Rzeź Ukraińców przez bolszewików w Płoskirowie

Lwów, 23 listopada (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi z Płoskirowa: Odnośnie do **rzezi Ukraińców, dokonanej przez bolszewików w Płoskirowie,** należy jeszcze dodać następujące szczegóły:

Gdy skazani na śmierć prowadzeni byli na miejsce stracenia, **śpiewali wszyscy narodowy hymn** »Szcze ne wmerła Ukraina«. Bolszewicy wydali ukaz, skazujący wszystkie żony, dzieci i całe rodziny skazanych na **opuszczenie Płoskirowa.** Przyczyną wysiedlania jest dążność **do zatarcia w pamięci ludności wspomnień o krwawym czynie.** Majątki wysiedlanych uległy konfiskacie.

W ostatnich dniach przybyło do Płoskirowa kilka silnych oddziałów wojsk czerwonych. — Mają one rzekomo za zadanie **stłumić ostatecznie powstanie ukraińskie.** Przybyło również do Płoskirowa z Odesy kilku przedstawicieli sowieckich instytucyj handlowych. Twierdzą oni, że podróż całą z Odesy do Płoskirowa odbyli koleją żelazną zupełnie spokojnie. Wedle tych opowiadań na całym obszarze linji kolejowej z Odesy do Płoskirowa **niema zupełnie oddziałów powstańczych.**

Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze

Berlin, 22 listopada (ETE). »Neues Wiener Tagblatt« donosi, że na jutrzejszem posiedzeniu delegacji komisji mieszanej dla rokowań polsko-niemieckich w Genewie wniesie delegat niemiecki projekt, aby obrady komisji **zostały przeniesione na Górny Śląsk,** nadaje bowiem on się lepiej na prowadzenie układów, jako że stosunki krajowe można badać na miejscu. Polscy delegaci proponują natomiast **w porozumieniu z Francją Pragę jako miejsce konferencji.** Decyzja w tym kierunku zapadnie jeszcze w **ciągu tego tygodnia.**

Starcie zbrojne na granicy czesko-węgierskiej

Miskolcs, 22 listopada (PAT). Pod Domebaza **patrol czeski, złożony z 5 ludzi, przeszedł granicę węgierską.** Podporucznik węgierskiej straży granicznej w towarzystwie jednego strażnika celnego i dwóch żandarmów **wezwał patrol do cofnięcia się,** a gdy patrol na to nie zważał, **przystąpił do rozbrojenia.** Żołnierze czescy dali ognia, przyczem żandarm węgierski został raniony. Ze strony węgierskiej odpowiedziano strzałami, skutkiem czego **dwóch żołnierzy czeskich zostało ranionych.** Dwóch innych rozbrojono, a jeden zbiegł.

Kto zapłaci za Karola?

ANGLJA NIE DA ANI GROSZA.

Paryż, 21 listopada (ETE). Rada ambasadorów zwróciła się do Pragi, Belgradu i Warszawy z żądaniem przyczynienia się do opłacania kosztów **na utrzymanie Karola na wyspie Maderze, w kwocie 8.400 funtów szterlingów, tj. 200 miljonów marek polskich.** Włochy oświadczyły w tej sprawie gotowość swą do opłacania kosztów utrzymania Karola. Dzienniki angielskie twierdzą natomiast, że **Anglja nie da na ten cel ani grosza.**

NIEMA MOWY, ABY CZECHY COŚ DAŁY.

Praga, 21 listopada (ETE). Dzienniki czeskie **protestują przeciw uchwale Rady ambasadorów,** nakładającej na Czechosłowację część kosztów utrzymania eks-cesarza Karola. Oświadczają one, że **niema mowy, by naród czeski zgodził się na coś podobnego.**

Konferencja Portorose

Wiedeń, 22 listopada (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Portorose, że na wczorajszem posiedzeniu **podpisano protokół komisji gospodarczej i transportowej.**

Podwójne oblicze przemysłu niemieckiego

Przemysł niemiecki, który podczas wojny nic nie ucierpiał, rozwija się w dobie powojennej pomyślnie, walczy zwycięsko z przeszkodami konjunktur i już występuje w szranki międzynarodowej konkurencji. Jak donoszą dzienniki berlińskie, Towarzystwo »Nobeldynamit« ogłosiło emisję nowych akcyj dwojakiego typu na łączną sumę 55 miljonów marek. Dalej Towarzystwo Koeln-Rottweil wypuszcza akcje na kwotę 100 miljonów marek. Za tym przykładem poszły dwa mniejsze Towarzystwa, a mianowicie Towarzystwo reńsko-westfalskie dla wyrobu materjałów wybuchowych i »Siegenerdynamit«. Niemcy zapewniają wprawdzie przy tej sposobności, że fabryki te przekształciły się i wyrabiają tylko materjały »pokojowe«, ale nie potrzeba dowodzić, że »przekształcenie« odwrotne jest każdej chwili możliwe.

Jeżeli chodzi o wojnę, to największą uwagę zwraca na siebie grupa 7 największych przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, nosząca nazwę »Interessen-Gemeinschaft«. Grupa ta posiadała w roku 1914 kapitał nominalnej wartości na sumę około 236 miljonów, który w roku 1917 wynosił 383 miljony, a w roku 1920 podniósł się na 1.073 miljony. Powstały poza tą grupą nowe przedsiębiorstwa z kapitałem 156 miljonów, a dawne Towarzystwa powiększyły swój kapitał do 1.077 miljonów. Tak rozwija się niemiecki przemysł chemiczny. — Obok tego Niemcy pracują niestrudzenie nad dalszemi badaniami i wynalazkami. W czasopiśmie francuskiem »Industrie chimique«, p. Lainel zwraca uwagę na fakt, że wynalazcy niemieccy masowo starają się o patenty we Francji. W ten sposób Niemcy chcą we Francji dla swojego przemysłu chemicznego zdobyć monopol handlowy.

Prasa francuska zwraca uwagę na ten fakt nietylko ze względów ekonomicznych, ale także, i to z większym naciskiem, ze względu na bezpieczeństwo Francji, wiadomo bowiem, że w wojnie światowej niemiecki przemysł chemiczny odegrał rolę pierwszorzędną. Dzienniki francuskie powołują się w tej sprawie na broszurę p. t.: »The riddle of the Rhine« (Zagadka Renu), której autorem jest major armji angielskiej, Wiktor Lefébure. Broszura ta zajmuje się głównie ową grupą niemieckiego przemysłu chemicznego, która ma nazwę »Interessen-Gemeinschaft«, a której fabryki leżą przeważnie nad Renem.

Major Lefébure z dokładnością naocznego świadka opisuje wszystkie wysiłki niemieckiej »ofenzywy chemicznej« począwszy od znanego ataku z dnia 22 kwietnia 1915 r. przy użyciu gazów trujących, a skończywszy na bombardowaniu i perytem i prochem arszenikowym, wobec których na nic nie miały się przydać najlepsze maski ochronne. Major Lefébure nie ukrywa, że Niemcy byliby może wygrali wojnę za pomocą tych środków, gdyby nie byli popełnili pewnych błędów. »Przypuśćmy — pisze major Lefébure — że Niemcy byliby się powstrzymali od użycia środków trujących aż do chwili, gdy byliby doszli do takiego ich udoskonalenia, do którego doszli podczas ofenzywy w roku 1918. Nie ulega wątpliwości, że używając na wielką skalę, jak to mogła wtedy armja niemiecka, potopu gazów trujących i pocisków gazowych, zwłaszcza pocisków iperytowych, byłaby odniosła zwycięstwo stanowcze«.

Rzeczywiście — jak to podnosi prasa francuska — Niemcy, dzięki swojemu znakomitemu przemysłowi chemicznemu, mogli wyzyskać przewagę nad koalicją. Niemcy używali iperytu w lipcu 1917 r. Francuzi stwierdzili to po kilku dniach i przystąpili do wyrabiania tego materjału, ale wyrobów swoich mogli użyć dopiero po upływie 11 miesięcy.

Niemiecki przemysł chemiczny jest tak potężny, że w razie potrzeby w bardzo krótkim czasie może armji dostarczyć potrzebnych materjałów wojennych. Oto przykład: Wedle traktatu wersalskiego, mogą Niemcy posiadać zapas (stock), wynoszący około 500.000 pocisków wszelakiego kalibru. Przeciętna produkcja gazów trujących we fabrykach Towarzystwa »Interessen-Gemeinschaft« wynosiła co najmniej 3.000 ton na miesiąc. To wystarcza, ażeby napełnić 2 miljony pocisków o kalibrze wskazanym przez traktat. »Gdy naród — mówi major Lefébure — posiada na wzór Niemców monopol szybkiej produkcji tych środków, świat jest poprostu na jego łasce«.

Tym, którzy łudzą się, że przez ścisłą kontrolę nad działalnością Niemców w tej dziedzinie można zapobiec niebezpieczeństwu, odpowiada major Lefébure, że to byłoby zadaniem zgoła fantastycznem. Niepodobna powtarzać tutaj wywodów technicznych autora, wystarczy stwierdzić, że one rzeczywiście muszą rozwiać wszelkie złudzenia co do skuteczności jakiejkolwiek kontroli.

Oto podwójne oblicze niemieckiego przemysłu: pokojowe i wojenne.

Sprawa wileńska w Polskiem Tow. Demokratycznem

Warszawa, 19 listopada.

Sprawa wileńska tak roznamiętniająca umysły przed poddaniem jej pod głosowanie na forum sejmowem, była przedmiotem piątkowego zebrania dyskusyjnego w Polskiem Tow. Demokr. Referentem był redaktor Szpotański, który wykazywał, że tylko wobec zupełnego niewyszkolenia politycznego społeczeństwa, mogą zdarzać się takie fakta, jak uczynienie ważnej kwestji spornej ze sprawy, która, w meritum swojem, żadnej nie przedstawia wątpliwości. Wszystkie nasze akty dyplomatyczne od oświadczeń p. Paderewskiego, zdawanie się na łaskę i niełaskę p. Wł. Grabskiego w Spaa, do porozumiewań się p. Sapiehy, rzucały Wilno na teren rozstrzygnięć międzynarodowych. Co do kwestjonowanego obecnie tak gorąco plebiscytu w powiatach lidzkim i bracławskim nie było aktu dyplomatycznego ani nawet orzekającego, **któryby te tereny bezsprzecznie przyznawał Polsce.** Niema o tem wzmianki w traktacie ryskim, Sejm nawet, w ciągle przez przeciwników cytowanej uchwale z dnia 6 lutego, zalecił tylko wprowadzenie tam polskiej administracji a **nie wspominał o aneksji.** Tem więcej nie było o niej mowy w traktacie wersalskim, który zostawił tę kwestję **otwartą** i z tego źródła wypływa pewien nacisk ze strony przedstawicieli ententy.

Polska wchodząc w kompleks wolnych państw i w orbitę polityki europejskiej, musi przestrzegać lojalnego wypełniania swych zobowiązań a na straży tego obowiązku stać powinien Naczelnik państwa, tem więcej, gdy by

do tego zmuszony chwiejną postawą rządu i niebywałem krótkowidztwem i nie orjentowaniem się w sytuacji tak Sejmu jak publiczności. Niema tu mowy, naturalnie o przywódcach opozycji, bo ci znali doskonale cały węzeł sprawy, **ale użyli jej rozmyślnie za teren do rozbicia rządu i obalenia najwyższej władzy.** Że to się nie udało, zawdzięczać chyba możemy jakiejś sprzyjającej nam gwieździe. Zastanowić się jednak należy nad tem, jak znikoma większość i to głosów obcych, wyrokuje o naszych losach. Nie jest zdrowem państwo i w każdej chwili jakimś kataklizmem zagrożone być może, w którem nie znajdzie się przewaga obywateli, odczuwających grozę niebezpieczeństwa, stojących na straży lojalności i prawa, popierających wybraną przez siebie władzę. I ten ferment i jad, który zatruwał organizm państwowy i wytworzył niegdyś takie potworne objawy jak Targowica i jej dalsza emanacja Sejm grodzieński, trwa w całej sile, nie bacząc, jakie ongi wywołał następstwa. Tu już nie chodzi o ścieranie się partyjne, niezbędne w życiu parlamentarnem, tu chodzi o psychologię społeczeństwa. wyłaniającego z siebie wichrzycieli z jednej strony a z drugiej biernych i obojętnych widzów.

Nad biernością, która jest poniekąd uczestnictwem w szkodliwej. rozkładowej akcji, zastanawiał się p. **Downarowicz**, nawołując gorąco do szukania środków w celu podtrzymania powagi państwa, szacunku dla władzy i wogóle wyrobienia poczucia państwowości. którego nam ogólnie brakuje.

Trafnie scharakteryzował profesor Kempner psychikę opozycji, w odpowiedzi referent ujął motywy tej walki, która się toczy, między uspartym a tępym nacjonalizmem, a szerokiemi koncepcjami wolnościowemi o typie nowożytnym.

Przewodniczył p. Czaki. Zebranie było bardzo liczne.

Landru przed sądem

(Pel, poprzednik Landru'ego. — Dalszy ciąg ofiar sinobrodego. — Wdowa po kapitanie. — Bilety kolejowe do Gambais. — Andrée Babelay, młoda, ale uboga).

Sinobrody Landru nie jest wcale jakimś nowym typem zbrodniczym — przeciwnie, ma poprzednika, który do niego jest zupełnie podobny. Różnica pomiędzy obu bohaterami istnieje tylko w liczbie zamordowanych kobiet. Paryski »Matin« przynosi opowiadanie pewnego adwokata o niejakim Pelu, który pomiędzy rokiem 1875 a 1885 otruł 7 kobiet, a zwłoki ich spalił. Pel był zegarmistrzem, ale wobec kobiet, które miał zwabić do siebie, odgrywał rolę inżyniera lub wynalazcy.

Gdy Pel stanął przed sądem, bronił się bardzo zręcznie takimsamym systemem, jak Landru. Nie przeczył, że kobiety, z któremi nawiązał stosunki, znikmęły bez śladu, dodawał jednak. że jest niewinny i że jest rzeczą sądu udowodnić mu winę. Pel został skazany na karę śmierci, ale do ostatka zapewniał, że jest niewinny.

Czy Landru zna historję Pela, nie wiadomo, ale broni się równie, jak on, uporczywie. Z kolei przewodniczący rozprawy postawił na porządku dziennym zniknięcie pani Collomb. Powstała żywa dyskusja nad tem, czy pani Collomb zniknęła przed panią Buisson, czy po niej. Nazwiska pani Buisson znajduje się w słynnym notatniku Landru'ego przed nazwiskiem pani Collomb. Dyskusję tę zamyka Landru następującą uwagą, wypowiedzianą tonem zupełnej pewności siebie:

— Spis osób w moim notatniku nie jest, jak twierdzi ..., spisem moich rzekomych ofiar, lecz tylko moich klientek.

Pani Collomb wyróżniała się pośród ofiar Landru'ego wyższym poziomem inteligencji i kultury towarzyskiej Była żoną kapitana francuskiego, który osiedlił się w Gwatemali. Jej pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe. Po śmierci męża powróciła do Paryża, gdzie dostała posadę w biurze pewnego towarzystwa ubezpieczeń. Była dobrą siłą i dostawała lepszą płacę. W banku miała oszczędności na sumę 8.000 franków. Miała w Paryżu »przyjaciela«, który jednakże dla niej był nie lepszym od męża. Landru dopiero miał jej przynieść upragnione szczęście. Ale zawiodła się po raz trzeci i ostatni.

Wywiązuje się znowu mała dyskusja.

— Pani Collomb — mówił przewodniczący — twierdziła, że ma lat 39, aczkolwiek w rzeczywistości liczyła już 44.

— Panie prezydencie, ja kwestji lat nigdybym nie poruszał u kobiet — odpowiada Landru.

Panie. obecne w sali, wybuchają śmiechem i oklaskują oskarżonego za tę uwagę, pełną względów dla kobiet. Przewodniczący napomina publiczność, a potem rzuca pytanie:

— W jakim celu nawiązałeś pan stosunki z panią Collomb?

— Ażeby od niej kupić meble — odpowiada Landru.

W dalszym ciągu Landru, powołując się na świadectwo siostry pani Collomb, dowodzi, że nie przyrzekał tej ofierze małżeństwa i nie utrzymywał z nią stosunków miłosnych. Gdy przewodniczący przeszedł do ostatniej podróży pani Collomb z Paryża, gdzie Landru miał równie pomieszkanie, do Gambais, wywiązała się następująca rozmowa:

P r z e w o d n i c z ą c y: W pańskim notatniku pod datą 26 grudnia 1916 roku zapisane jest kupno biletu kolejowego do Gambais i napowrót, tudzież kupno biletu tylko do Gambais.

L a n d r u: Bardzo dobrze.

P r z e w o d n i c z ą c y: Jak pan wyjaśni bilet tam i napowrót, tudzież bilet tylko tam, to jest do Gambais?

L a n d r u: Rzecz była całkiem prosta. Bilet tam i napowrót, nie mogłem bowiem pozostać w Gambais z powodu interesów. Pani Gambais, która wówczas nie miała mieszkania w Paryżu, musiała pozostać w Gambais. Przecież nie mogłem jej odmówić chwilowego pobytu w mojej willi.

P r z e w o d n i c z ą c y: Ale potem nikt już nie widział pani Collomb. Czy pozostała w Gambais?

L a n d r u: Wyjechała, ale nie wiem dokąd. Nie przyszło mi wtedy do głowy, że będę pytany o te rzeczy, obojętne dla mnie.

Przyszła potem kolej na pannę Andrée Babelay. Miała lat 19, ale za to ani jednego sou w kieszeni. Czyżby tu miłość jedynie odgrywała rolę?

— Poznałem ją — opowiada Landru — na stacji kolei podziemnej. Stała i zalewała się łzami. Pocieszałem ją i dowiedziałem się, że miała straszne zajście z matką i że obecnie nie ma ani pomieszkania, ani środków do życia. Ofiarowałem jej mój pokój w Paryżu.

Dnia 12 kwietnia 1917 roku młodziutka Babelay wyjechała do Gambais i wszystkie ślady za nią znikmęły. W mieszkaniu Landru'ego znaleziono jej metrykę, legitymację i fotografję jej rodziców. Landru powiada, że dała mu te rzeczy do przechowania.

Wezwano jej matkę na świadka. Matka utkwiła wzrok swój w twarzy oskarżonego, który wytrzymał to spojrzenie z zimną krwią.

— Jesteś mordercą mojej córki! — woła matka.

Landru milczy. Przychodzi kolej na innych świadków.

Wpłacajmy na poczet daniny

Warszawa, 22 listopada.

Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Zamieszczane niemal codziennie na łamach pism odezwy osób, uchwały związków i zrzeszeń, nawołujące do wpłacania kwot na poczet daniny państwowej, **nie pozostają bynajmniej czczem słowem, lecz natychmiast są wprowadzane w czyn.** Do kasy skarbowej wpływają bowiem już **znaczne sumy, wpłacane na poczet daniny,** świadczące o wysokim patrjotyzmie i należytem zrozumieniu obowiązków obywatelskich. Minister skarbu dr Michalski, nie mogąc dla nawału zajęć wyrazić podziękowania w każdym poszczególnym wypadku, czyni to na tej drodze, wyrażając jednocześnie nadzieję, że **to patrjotyczne postępowanie znajdzie licznych naśladowców ku korzyści skarbu państwa, a niemniej także ku korzyści obywateli.** Uzdrowienie finansów państwa i pieniądza leży bowiem we wspólnym interesie i **jest rękojmią pomyślności tak państwa, jak i każdego obywatela.**

Rezolucja obrońców Lwowa

Ze Lwowa telefonują nam: W poniedziałek wieczorem odbyło się w sali »Sokoła« »Macierzy«, jako w przeddzień trzeciej rocznicy oswobodzenia Lwowa, walne zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa, którzy brali udział w walkach listopadowych. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

»Obrońcy Lwowa stwierdzają, że sprawa przynależności wschodniej Małopolski jest raz na zawsze przesądzona i że sprawa uregulowania stosunków we wschodniej części tej dzielnicy jest sprawą wewnętrzną Polski, którą wyłącznie polski Sejm, polski rząd może załatwić. Obrońcy Lwowa wzywają rząd polski i właściwe czynniki, by nie dopuściły do jakiejkolwiek zmiany obecnego stanu prawnego i faktycznego, a zarazem oświadczają, że mają dobrą wolę pokojowego, zgodnego współżycia ze współobywatelami narodowości ruskiej, o ile państwowość polska i obecny stan faktyczny na tej ziemi bez jakichkolwiek zastrzeżeń uznają. Obrońcy Lwowa nie zgodzą się nigdy na przefrymarczenie wschodniej Małopolski i gotowi są w każdej chwili dać temu wyraz czynem«.

Dziennikarze gdańscy we Lwowie

Lwów, 22 listopada.

Dzisiaj o godz. 8 przybyli tu dziennikarze gdańscy. Na dworcu powitał ich redaktor F r y l i n g w imieniu dziennikarzy lwowskich. Goście zwiedzali miasto i jego zabytki. Złożyli wizytę prezydentowi miasta, Neumannowi, poczem zabawili krótko w Izbie handlowo-przemysłowej, śledząc z ciekawością wykład p. Trawińskiego o przemyśle małopolskim. Po zwiedzeniu nowego uniwersytetu, gdzie gości powitał rektor Jan Kasprowicz, podjęto dziennikarzy gdańskich śniadaniem w hotelu Krakowskim. W czasie śniadania wygłoszono szereg toastów, między innemi redaktor Fryling toastował na cześć dziennikarzy gdańskich, redaktor Laskownicki na cześć Pomorza polskiego. Ksiądz Kesselring witał Niemców gdańskich imieniem ich rodaków ze Lwowa.

Ze strony Gdańszczan przemawiał prezes Syndykatu dziennikarzy, redaktor Mueller, który toastował na cześć prasy lwowskiej. Redaktor Cieszyński nawoływał Lwowian do wszczęcia akcji na rzecz floty polskiej, Gdańszczan zaś wzywał do popierania Lwowa, jako głównego centrum handlu wschodniego. Nastrój był serdeczny. **Po śniadaniu** dziennikarze zwiedzili galerję miejską, a po bytności w teatrze miejskim na obchodzie uroczystym trzechlecia oswobodzenia Lwowa, odjechali o godzinie 10 do Zakopanego.

Głód mieszkaniowy w Krakowie

Piszą nam z miasta:

Głód mieszkaniowy w Krakowie urastać zaczyna do rozmiarów przerażających. Do rzadkości należy dziś mieszkanie średnio uposażonej rodziny, któreby nie miało podnajemców. Ludność Krakowa ścieśnia się w wymaganiach swoich do ostatecznych granic i ogranicza do zajmowania jak najmniejszej liczby ubikacyj. Kto mieszkał przed wojną w 4 pokojach, obecnie mieszka w 2, kto zajmował dwie ubikacje, zadowala się jedną. Zwyczajnem zjawiskiem są izby mieszkalne, gdzie w każdym z czterech kątów inny mieszka podnajemca. Urząd mieszkaniowy magistratu m. Krakowa czyni wysiłki, aby opróżniającemi się lokalami gospodarować jak najekonomiczniej, a jednak pomoc jego nie jest wystarczającą, a nie rzadko pozostaje bez egzekutywy.

Mimo głodu mieszkaniowego sfer średnich, nie ... jest mieszkań, gdzie w 5, 6 lub 7 pokojach ... zaledwo jedna lub dwie osoby. Niemal na każdej ulicy znalazłoby się kilka takich mieszkań, co do których magistrat nie czyni użytku z przysługującego mu prawa zajmowania tego rodzaju mieszkań. W Warszawie urząd miejski z całą, często nawet zbyt krańcową i bezwzględną brutalnością, wykonuje kontrolę nad stosunkiem ilości osób do zajmowanych ubikacyj i rekwiruje zbędne pokoje, — nasz urząd mieszkaniowy z przywileju tego nader rzadko czyni użytek. Pragnęlibyśmy jednak zwrócić uwagę władz mieszkaniowych na fakt, że istnieje w Krakowie cały szereg pałaców i domów luksusowo urządzonych, zgoła niezamieszkałych lub w małej tylko cząstce zużytkowanych. W dobie dzisiejszej, gdy jedni gnieździć się muszą po 8 i 10 osób w jednym pokoju, oburzającem jest marnotrawstwo lokali, należących do osób ... właścicieli niezamieszkałych w Krakowie a utrzymujących tu mieszkania przeznaczone tylko na chwilowy pobyt. Mieszkań takich jest mnóstwo. Pałace Potockich. Tyszkiewiczów, Sanguszków, Lubomirskich, Brandysów, cieszą się nieuzasadnioną względnością urzędu mieszkaniowego. Sądzimy, że w tym kierunku należałoby wzmocnić akcję, aby choć w części złagodzić potęgującą nędzę mieszkaniową.

Rząd ze swej strony mógłby narzucić obowiązek budowania domów i siedzib własnych bankom i wszelkim instytucjom i zakładom finansowym, i od spełnienia tego warunku czynić zależnem nadawanie koncesyj. Kooperatywom budowlanym urzędniczym i inteligencji, rząd i miasto powinny pospieszyć z pomocą wszelkiego rodzaju, jak najdalej idącej.

Katastrofa kolejowa

Ze L w o w a donoszą 21 b. m.:

Z powodu wykolejenia się pociągu towarowego na stacji Borkowizna w obrębie dyrekcji radomskiej, został wczoraj pociąg pospieszny, odchodzący o godzinie 7 minut 30 rano ze Lwowa do Warszawy, skierowany przez rutę pomocniczą Rozwadów-Nadbrzezie-Skarżysko.

Brak wprawdzie bliższych wiadomości o rozmiarze katastrofy, ale okoliczność ta, że wstrzymano ruch pociągów pospiesznych, odchodzących ze Lwowa do Warszawy i z Warszawy do Lwowa przez linję Rozwadów-Lublin, wskazuje, że katastrofa przybrała prawdopodobnie większe rozmiary i uprzątnięcie toru potrwa dłuższy czas.

Dyrekcja lwowska w porozumieniu z dyrekcją radomską zarządziła aż do odwołania wstrzymanie ruchu pociągów pospiesznych ze Lwowa do Warszawy przez Rozwadów-Lublin i skierowanie ich przez Rawę Ruską-Bełżec-Rejowiec i Lublin. — Z powodu wspomnianej katastrofy, nadszedł wczorajszy pociąg pospieszny, który nadchodzi z Warszawy do Lwowa o godzinie 10 wieczorem, dopiero dzisiaj rano.

Szpieg czeski w pułapce

Kraków, 23 listopada.

Onegdaj przywieziono do Krakowa pod silną eskortą z Zakopanego 23-letniego Józefa Hajoszta, rodem z Kezmarku. Hajoszt, jak się okazało, grasował na Podhalu, jako szpieg czeski. Miał on za zadanie szpiegować oddziały wojsk polskich na pograniczu. W czasie przygotowań do plebiscytu na Spiszu zgłosił się on do wojska polskiego, jako ochotnik. Przydzielono go wtedy do kompanji spisko-orawskiej, rekrutującej się z Polaków ze Spisza i Orawy. Po kilku tygodniach zdezerterował Hajoszt i uciekł do Czech. Niedługo jednak potem przybył na teren plebiscytowy i agitował przeciw głosowaniu za Polską. Po załatwieniu sprawy spisko-orawskiej przez oba rządy, Hajoszt przeniósł się do powiatu nowotarskiego, w którym uprawiał w dalszym ciągu szpiegostwo na rzecz Czecho-Słowacji. Posyłał on raporty do Pragi o Słowakach, którzy swojego czasu schronili się do Polski. — Z chwilą ich powrotu na Słowaczyznę, na skutek doniesień Hajoszta, władze czeskie aresztowały powracających reemigrantów.

Znowu zaginięcie chłopca

Kraków, 23 listopada.

Do szeregu tajemniczych zaginięć nieletnich chłopców przybywa znowu nowy wypadek, który zapewne skłoni rodziców i wychowawców do otaczania baczniejszą opieką młodzież, uczęszczającą do szkół. Sprawa bowiem zaginięć chłopców staje się coraz bardziej niepokojącą. Oto onegdaj doniósł do policji p. Tadeusz Walaszek, handlarz, zamieszkały przy ulicy Mogilskiej l. 3, że przed kilku dniami poszedł do szkoły przy ulicy Kochanowskiego jego 12-letni bratanek, Marjan Zabłocki, i dotąd do domu nie wrócił.

Wobec tego nowego faktu zaginięcia chłopca, godzi się zapytać, w jakiem stadjum znajduje się śledztwo w sprawie tajemniczych znikań dzieci. Podobno policja była już na tropie pewnych osobników. Sprawa jednak widocznie utknęła tylko na poszlakach, które nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

KRONIKA

Kraków, 23 listopada.

POWOŁANIE REKRUTÓW ROCZNIKÓW 1899 I 1900. Otrzymujemy następujący komunikat: Rekruci roczników 1899 i 1900 zostają powołani do czynnej służby wojskowej w szeregach zapomocą imiennych kart powołania, doręczanych przez starostwa. Powołani mają się zgłaszać w powiatowej Komendzie uzupełnień, Kraków, koszary Sobieskiego, ul. Warszawska, w następującym porządku: Dnia 30 bm. rekruci pochodzący z powiatu podgórskiego, 1 grudnia pochodzący z pow. krakowskiego. 2 grudnia pochodzący z pow. Wieliczka. 3 grudnia pochodzący z pow. Bochnia, 5 grudnia pochodzący z pow. Chrzanów, 6 grudnia pochodzący z Krakowa-miasta. Wcieleniu do szeregów podlegają wszyscy rekruci roczników 1899 i 1900, którzy otrzymali karty powołania przy komisjach przeglądowych, bez względu na to, czy obecnie otrzymali ponowne karty powołania do szeregów ze starostwa względnie magistratu.

ORGANIZACJA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Krakowie jest już ukończona i personal urzędniczy i pomocniczy skompletowany. Po wyprowadzeniu się z gmachu województwa przy ul. Basztowej biur urzędu wymiaru należytości i prokuratorji skarbu, oraz poczynieniu koniecznych adaptacyj w sąsiednim budynku przy ul. Zacisze, gdzie mieściła się dawniej dyrekcja policji, ustaliło się pomieszczenie wydziałów województwa. W gmachu głównym mieszczą się wydziały: prezydjalny z oddziałem bezpieczenstwa i prasy. administracyjny z oddziałem ku popieraniu kultury i sztuki, budżetowo-gospodarczy, samorządowy i wyznaniowy, zaś w budynku sąsiednim przy ul. Zacisze: wojewódzki urząd zdrowia oraz wydziały przemysłu i handlu, rolnictwa i weterynarji, pracy i opieki społecznej. Wchodząca w skład województwa okręgowa dyrekcja robot publicznych mieści się nadal w Krzysztoforach.

ZEBRANIE DELEGATÓW MIAST województwa krakowskiego odbędzie się dnia 26 listopada br. w sobotę o godz. 10 przed południem w sali konferencyjnej Rady miejskiej w Krakowie. Na porządku dziennym: zagadnienia administracyjne województwa, a miasta; problem finansów miejskich a rządowy projekt ustawy o zasileniu funduszów miejskich; odbudowa i rozbudowa miast; opieka społeczna w województwie.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH W czasie od czwartku dnia 24 bm. do 7 grudnia br. odbywać się będzie rozdawnictwo deputatów uprawnionym robotnikom, a to cukru za październik br. po 500 gr. na osobę w cenie po 347 mk. oraz pierwszej raty chleba po 4 kg. na osobę w cenie po 62 mk. za 1 kg. tytułem zaległej dodatkowej racji chleba za lipiec br. Powyższe racje będą wydane w sposób dotychczasowy. tj. robotnikom pracującym w prywatnych zakładach, zatrudniających poniżej 50 osób w sklepie Br. Mikołajtys ul. Poselska 18, na podstawie ostemplowanych legitymacyj dodatkowych, zaś robotnikom we wszystkich innych przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw na podstawie asygnat miej. Biura aprowizacyjnego.

Do przedkładania legitymacyj do ostemplowania w miej. Biurze kontroli spożycia do poboru deputatów w sklepie Br. Mikołajtys wyznacza się następujące terminy: Dla osób z początkowemi literami nazwisk: od A—E czwartek i piątek dnia 24 i 25 bm.; od F—J sobota i poniedziałek 26 i 28 bm.; od K—L wtorek i środa 29 i 30 bm.; od M—P czwartek i piątek 1 i 2 grudnia; od R—S sobota i poniedziałek 3 i 5 grudnia; od T—Z wtorek i środa 6 i 7 grudnia.

OBNIŻENIE CEN PIECZYWA. Ze względu na zniżkę cen mąki, komisja cennikowa ustaliła w dniu 21 bm. następujące ceny pieczywa, obowiązujące od dn. 23 listopada br.: a) chleb żytni jasny 115 mk. za 1 kg., b) chleb żytni ciemny 90 mk.; c) ceny bułek pozostają niezmienione tj. 14 mk. za 6 dkg. Równocześnie magistrat wzywa właścicieli piekarń, aby pod rygorem przewidzianych kar przedłożyli do dnia 25 bm. komisarjatowi targowemu cenniki pieczywa do zawizowania.

ZNIŻKA CEN MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Komisja cennikowa ustaliła w dniu 21 bm. następujące ceny mięsa i tłuszczów, obowiązujące od dnia 28 listopada br.: wołowina 235 mk., polędwica wołowa 295 mk., cielęcina 220 mk., wieprzowina 415 mk., baranina 210 mk., słonina 840 mk. za 1 kg. Wyroby masarskie o 5% niższe od cen dotychczasowych. Powyższe ceny z wyjątkiem polędwicy i słoniny rozumieją się z dokładką, która nie może przekraczać 20% i mają być uwidocznione w cenniku wizowanym przez komisarjat targowy. Celem zawizowania cenników magistrat wzywa równocześnie rzeźników i masarzy oraz wszystkich kupców, sprzedających tłuszcze i wyroby masarskie. aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu bezwarunkowo do dnia 28 bm. pod rygorem przewidzianych kar

SZYLDY I OGŁOSZENIA KRAKOWSKIE. Odnośnie do poruszanej przez nas sprawy oszpecania Krakowa szyldami, magistrat wyjaśnia co następuje: Zarząd budownictwa miejskiego, idąc za uchwałą Rady miejskiej, dotyczącą usuwania szyldów, przekraczających pewne ustalone rozmiary, posiadających rażące rysunki lub też zasłaniających fragmenty architektoniczne, przystąpił już od kilku miesięcy do ścisłej rejestracji wszystkich szyldów i pudeł wystaw sklepowych. Specjalna komisja z łona budownictwa miejskiego. w skład której wchodzą architekci, bada przedłożone jej wykazy szyldów i jeżeli które z szyldów nie odpowiadają wszelkim wymogom, zarządza bezwzględne usunięcie ich do pewnego ściśle wyznaczonego terminu. Wobec przepełnienia murów kamienic szyldami, praca postępuje względnie powoli, w każdym razie do roku będą zupełnie ukończone.

Co się tyczy bezładnego rozlepiania ogłoszeń po murach, miejski urząd budownictwa opracowywuje plany kiosków, które zostaną umieszczone w odpowiednich miejscach miasta i przeznaczone wyłącznie do umieszczenia na nich ogłoszeń.

Po wykończeniu planów budowa kiosków zostanie powierzoną prywatnemu przedsiębiorstwu.

POGRZEB OFIAR katastrofy lotniczej w Olszy śp. Aleksandra Maciejowskiego i Antoniego Kroka odbędzie się dziś we środę po południu o godz. 3 z kaplicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej.

OKÓLNIK MIN. ZDROWIA DO WOJEWÓDZTW W SPRAWIE STRAJKU APTEKARSKIEGO. W związku z przeciągającym się strajkiem w aptekach krakowskich ministerstwo zdrowia publicznego rozesłało okólnik do wszystkich wojewódzkich urzędów zdrowia, w którym poleca między innemi: „dążyć do skłonienia właścicieli aptek, aby ci nie zwiększali swoich zysków przez utrzymywanie niższych płac pracowników, jakie są uwzględnione przy opracowywaniu taksy za pracę przy recepturze. to jest ustanowionych dla Warszawy. W przypadkach kiedy na tle nieustępliwości właścicieli aptek wobec słusznych żądań pracowników doszłoby do ostrzejszych zatargów, należy stosować wszelkie prawem pozostawione środki, aby apteki funkcjonowały należycie i nie przerywały swoich czynności. W razie, gdyby zatarg taki powstały z winy właścicieli aptek wpływał ujemnie na sprawne funkcjonowanie aptek. osoby odpowiedzialne za zarząd aptek należy pociągnąć do odpowiedzialności w granicach przepisów obowiązujących".

SZKARLATYNA W TARNOBRZESKIEM. Odnośnie do notatki, zamieszczonej przed kilku dniami w naszem piśmie o epidemji szkarlatyny w powiecie tarnobrzeskim, nadsyła nam starszy lekarz powiatowy w Tarnobrzegu dr Otton Loewy wyjaśnienie, że w wymienionym powiecie szkarlatyna nie szerzyła się w sposób katastrofalny. gdyż na 72 gmin. pojawiła się tylko w 8 gminach i dzięki wydanym zarządzeniom sanitarnym już wygasa. Zmarła zaś na szkarlatynę śp. Anna Traczowa, nauczycielka w Sielcu, nabawiła się tej choroby prawdopodobnie w sąsiedniej wsi w czasie bywania u krewnych, u których zaszedł sporadyczny wypadek szkarlatyny, w gminie bowiem Sielec od 6 tygodni nie było ani jednego wypadku szkarlatyny.

ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj o godzinie 4 po południu przejechał samochód na moście dębnickim chłopczyka w wieku około 10 lat. Nazwiska ofiary tragicznego wypadku, oraz przyczyny śmiertelnego przejechania nie zdołano ustalić. Zwłoki dziecka przewieziono do zakładu medycyny sądowej

UJĘCIE OSZUSTA. Onegdaj aresztowano w Krakowie Jana Kazimierza Tomasa, poszukiwanego przez władze lwowskie za liczne oszustwa. Tomas legitymował się we Lwowie książką robotniczą na nazwisko Juljana Szymczyka z Krakowa. Pochodzi on z Łodzi, gdzie służył w drugim pułku strzelców konnych jako wachmistrz. Ponieważ popełnił on tam szereg nadużyć, oddano go do sądu wojskowego 3-ciej dywizji piechoty w Staroświęcianach. Dnia 14 września br. zbiegł z więzienia wojskowego i grasował na Litwie. Następnie, gdy popełnił i tam kilka oszustw, przeniósł się do Lwowa. Tutaj długo nie zabawił, ponieważ policja wpadła na jego ślady. Przybył więc do Krakowa i tu go ujęto. Tomas ścigany jest przez sąd wojskowy za sprzeniewierzenie pieniędzy ze skarbu wojskowego.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY. Policja państwowa w Krakowie wpadła na dalsze ślady akcji komunistycznej na terenie naszego miasta. W czasie śledztwa aresztowano 29-letniego Pawła S., ślusarza, który w lecie br. został wykluczony ze związku zawodowego metalowców. Ostatnio działał on wśród robotników, agitując za komunizmem. Przy aresztowanym znaleziono papiery kompromitujące, oraz odezwy komunistyczne.

ŁATWOWIERNY DOROŻKARZ. Do policji doniósł Jan Biernacik, dorożkarz, zamieszkały w Rakowicach, że przed kilku dniami nabył na rogu ul. Straszewskiego od pokątnych handlarzy materję rzekomo na 5 ubrań męskich i zapłacił za nią po długich targach 35.000 mk. Po przybyciu do domu przekonał się, że materja ta starczy zaledwie na 2 ubrania i jest bardzo lichej jakości. Wrócił więc natychmiast na miejsce. gdzie dokonał kupna, lecz handlarze w międzyczasie zbiegli. Dopiero wczoraj rozpoznał jednego z nich na ulicy i spowodował jego aresztowanie. Okazało się, że sprytnym oszustem jest Chiel Geliebter, handlarz starszyzny z Lublina.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

JUBILEUSZ STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się staraniem krakowskiego Związku literatów. Na program uroczystości złożą się: odczyt jubilata, przedstawienie w teatrze im. Słowackiego i raut Związku literatów ku uczczeniu znakomitego autora. Termin uroczystości będzie niebawem ustalony.

NA DOCHÓD SĘDZIWEGO LITERATA odbędzie się jutro (czwartek) o godz. 8 wieczór w Związku Literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) »Wieczór literacki« z następującym programem: M. Szyjkowski. Słowo wstępne. E. Haecker: »Miniony Kraków literacki«. J. Flach: »Dusza dzisiejsza w literaturze dawnej«. H. Filochowska: »Dialog o małżeństwie« (nowela). M. Zielenkiewicz: Poezje.

KURS RYSUNKÓW SZEWSKICH rozpocznie się dnia 1 grudnia 1921 w miejskiem Muzeum przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela: Dyrekcja Muzeum (Smoleńsk 9) codziennie w godzinach od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem.

Z kraju i ze świata

PRZEDSTAWICIELE ROBOTNIKÓW U PREMJERA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godz. 4 i pół po południu w gmachu Sejmu prezydent ministrów w obecności ministra skarbu, ochrony pracy, przemysłu i handlu oraz dyrektora Pol. Kraj Kasy Poż. p. Bigo, przyjął przedstawicieli polskich związków zawodowych z całej Rzeczypospolitej Przemawiali przedstawiciele przemysłu włókniestego, garbarskiego i metalowego, przedstawiając położenie robotników w związku z redukcją pracy. Prezydent ministrów i obecni ministrowie poinformowali delegatów o zarządzeniach rządu, zmierzających do załagodzenia kryzysu.

Z OKAZJI OTWARCIA LINJI KOL. KOKOSZKI—GDYNIA złożył prez. min. Ponikowski na ręce wojewody Breyskiego pół miljona marek na budowę szkoły w Gdyni, 300.000 mk. na budowę kaplicy w tejże miejscowości, a 200.000 na założenie bibljoteki w Gdyni.

OSŁONA NAJWYŻSZYCH URZĘDNIKÓW PRZED OBELGAMI W DRUKU. „Kurjer Poranny" notuje pogłoskę, że rząd nosi się z zamiarem wniesienia w dniach najbliższych do Sejmu ustawy karnej, osłaniającej najwyższych urzędników przed obelgami w druku.

PODRÓŻE JEN. NIESSLA. Dnia 19 bm. przybył do Lwowa szef wojskowej misji francuskiej, jen. Niessel. Na dworcu kolejowym powitali go przedstawiciele wojskowości. wojewoda Grabowski, wicepr Stahl, rektor Kasprowicz, przedstawiciele obcych konsulatów i i. Jen. Niessel odbył konferencję z reprezentantami lwowskiego D. O. G., poczem przez wojskowość podejmowany był śniadaniem w klubie oficerskim. W nocy tegosamego dnia odjechał jen. Niessel, uroczyście na dworcu żegnany, do Śniatyna, Stanisławowa i Borysławia w sprawach wojskowych.

WYKŁAD LITERATURY FRANCUSKIEJ NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Jak donosi „Le Journal de Pologne", w uniwersytecie warszawskim rozpocznie wykłady p. Robinet de Clery na temat: „Kultura francuska XVIII wieku". P. Robinet de Clery, doktor filozofji i praw w uniwersytecie paryskim, kierował sprawami oświatowemi przy Komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku od stycznia 1920 r. Na tem stanowisku starał się przeprowadzić słuszne żądania polskie w zakresie nauczania szkolnego i religijnego.

WYKUP MAJĄTKU SAZONOWA. Komitet głównego Urzędu ziemskiego uchwalił między innemi przymusowy wykup majątku Jurowce w powiecie białostockim własności eks-ministra Sazonowa.

URZĘDNICY BANKOWI W POZNANIU powrócili do pracy.

STRAJK URZĘDNIKÓW W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą: Urzędnicy senatu i urzędnicy miejscy z powodu nieuwzględnienia ich postulatów ekonomicznych postanowili zastrajkować.

Z TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH. Ze Lwowa donoszą 18 bm. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na posiedzeniu w dniu 14 bm. powziął następującą jednomyślną uchwałę: Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako wyraziciel i reprezentant szerokich kół dziennikarskich, zakłada stanowczy protest przeciwko wszelkim próbom narzucenia wschodniej Małopolsce autonomji terytorjalnej, gdyż tego rodzaju rozwiązanie, wprowadzając tylko szkodliwy zamęt, przyczyniłoby się jedynie do zaostrzenia walk narodowościowych, a równocześnie zagroziłoby najżywotniejszym naszym interesom narodowym. Uznając pełne prawo narodu ukraińskiego do naturalnego rozwoju, zastrzec się jednak musimy przeciwko wszelkim zakusom na dotychczasowy i wiekami utrwalony stan naszego narodowego posiadania.

Wydział Towarzystwa uchwalił dalej: wyrazić jak najserdeczniejsze podziękowanie p. B. Kasprowiczowi, przemysłowcowi z Gniezna za hojny dar w kwocie 100.000 mk. na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach. Fundusz ten będzie nosił miano B. Kasprowicza, którego wydział mianował dożywotnim członkiem wspierającym Towarzystwa. Zwrócić się do kolegów w Krakowie, aby wzorem lat poprzednich zechcieli powiększyć fundusz wdów i sierót przez zaaranżowanie odpowiedniego przedsiębiorstwa dochodowego.

ZMIANY WYZNANIA. Ze Lwowa donoszą: W departamencie wyznań i oświaty w magistracie zaznacza się od pewnego czasu żywy ruch. Zgłasza się mianowicie mnóstwo osób wyznania grecko-katolickiego z zamiarem przejścia na obrządek rzymsko-katolicki. Ruch ten wzmógł się niezwykle od chwili wykrycia spisku ukraińsko-bolszewickiego w ... św. Jura.

SZKOLNICTWO POLSKIE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Szkołom polskim na Śląsku Cieszyńskim pod panowaniem czeskiem grozi z powodu braku funduszów zamknięcie, i to w chwili, gdy coraz więcej młodzieży polskiej garnie się do nich. Celem obmyślenia środków zaradczych rozesłał zarząd główny Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych do Towarzystw nauczycielskich, rektoratów wyższych uczelni, stowarzyszeń młodzieży i kulturalno-oświatowych zaproszenia na konferencję w tej sprawie.

NOWY PIERWIASTEK RADJOAKTYWNY. Z Paryża donoszą: Daniel Berthelot doniósł wczoraj Akademji Umiejętności, że odkrył nowy pierwiastek radjoaktywny, który nazwał Emilium.

INSTYTUT KINEMATOGRAFJI NAUKOWEJ. W Bernie (na Morawach) w uniwersytecie miejscowym przy wydziale przyrodniczym powstaje specjalny instytut kinematografji naukowej. Zadaniem jego będzie naukowe badanie i praktyczne stosowanie kinematografji w różnych dziedzinach wiedzy przyrodniczej. Instytut założony został ze składek publicznych.

ZMARLI.

— W Boblewicach pod Grójcem zmarł w dniu 21 bm. Stanisław P o p o w s k i, prokurator sądu najwyższego, wybitny prawnik. Zmarły był w okresie okupacji niemieckiej komendantem straży obywatelskiej m. Warszawy. Jako zdolny prawnik mówca śp. Popowski cieszył się powagą i uznaniem. Pracował również na niwie publicystycznej jako zdolny feljetonista »Gazety Warszawskiej« za redakcji Dionizego Henkiela i »Gazety Sądowej«.

— Dr Zygmunt U r a n o w i c z, emer. prof. gimnazjalny, b. radny m. Złoczowa, autor monografji pt. »Zarys dziejów m. Złoczowa« zmarł w Złoczowie.

— Klementyna z Koberów S t a r z e w s k a, wdowa po notarjuszu, ur. w roku 1841, zmarła w Krakowie dnia 22 bm. Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o g. 3 po poł. wprost na cmentarz zwierzyniecki.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1270 Państwowe gimnazjum klasyczne w Chełmnie; 1271 Julja z hr Komorowskich hr Starzeńska; 1272 Juljusz hr Starzeński, Dąbrówka-starzeńska; 1273 Mission militaire française en Pologne; 1274 Ks. Jan Dąbrowski z Podegrodzia; 1275 Z powodu darowania winy przez podpor. dra Cz. Wojciechowskiego — M. Woodziwodzki Skierniewice; 1276 Pamięci F... Nekanda-Trepki — żona, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Prócz tego. jako ofiarę na odnowienie Wawelu złożono przez Mission militaire française en Pologne 10.000 mk. oraz przez B. M. 2.000 mk.

PROŚBA DO ZIEMIAN. Ośmioletni chłopczyk, syn obywatelskiej rodziny, wymordowanej przez bolszewików na Wołyniu, pozostający w tutejszym schronisku »Dom rodzinny im. Kościuszki«, ciężko zagrożony na zdrowiu wskutek wyczerpania ogólnego, musi być dla uratowania życia umieszczony na przeciąg dwóch miesięcy na wsi w zasobniejszym domu obywatelskim. Zarząd Domu T. Kościuszki zwraca się do serca ziemian z prośbą o przyjęcie chłopczyka na ten krótki czas i odpowiednie odżywienie go. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Domu, ul. Jagiellońska 11.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj dwa utwory Wilde'a »Salome« oraz »Tragedja florencka«. Jutro »Brzydki Ferrante« z p. Adwentowiczem i p. Bednarzewską.

W piątek i w sobotę powtórzony będzie potężny dramat Strindberga »Ojciec«. Próby ze »Strasznych dzieci« Rostworowskiego są w pełnym toku. W przyszłym tygodniu odbędzie się jedna przedstawienie »Orlątka« z p. Białkowskim, poczem poemat Rostanda na dłuższy czas zejdzie z repertuaru.

Z TEATRU »BAGATELA«. We środę i piątek »Płomień« H. Muellera. W przygotowaniu farsa »Nasi nad Bałtykiem« w wykonaniu najlepszych sił. Próby pod kierunkiem p. Nowackiego dobiegają końca. Sztuka grana będzie bez suflera.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Najbliższą premjerą będzie operetka A. Własta »Cyrkówka«, do której melodyjną muzykę skomponował A. Piotrowski. Główne role spoczywają w rękach: pp. Kamińskiej, Walewskiej, Wolińskiego, Pilarskiego, Kaczorowskiego. — Część muzyczną przygotowuje kap. p. Mayerhold.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa 23 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Czwartek, 24 bm.: »Brzydki Ferrante«.
Piątek, 25 bm.: »Ojciec«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Środa, 23 bm.: »Noc w Wenecji«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 23 bm.: »Płomień«.
Czwartek, 24 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 25 bm.: »Płomień«.
Sobota, 26 bm.: »Płomień«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 23 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Czwartek, 24 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Piątek, 25 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Sobota, 26 bm.: »Wróg kobiet«.

Teatr im. J. Słowackiego

»OJCIEC« Dramat w 3 aktach A. Strindberga.

Okres panowania w literaturze i teatrze ponurego twórcy »Ojca« należy już stanowczo do przeszłości. Sztuki Strindberga, o ile pojawiają się jeszcze na scenach pierwszorzędnych teatrów, są już tylko reminiscencją kierunku przebrzmiałego, który między innemi wywiesił na swoim sztandarze tezę »walki płci«, niezdolną już w dzisiejszych warunkach rozmamiętniać zwolenników lub przeciwników dawnej »moderny«. W historji literatury teatralnej pozostanie Strindberg niewątpliwie postacią wybitną, jako pisarz teatralny, pozostanie twórcą, którego dzieła na scenie żyć mogą nie siłą swoich problemów, ale wyrazistością typów, w które wcielił niszczącą potęgę namiętności, demonizm instynktownej walki mężczyzny z kobietą, otwierający pole dla aktorskiego popisu.

Korzystając z przyjazdu p. Karola Adwentowicza już w charakterze stałego członka personalu sceny im. Słowackiego, dyrekcja wznowiła »Ojca«, aby artyście temu dać sposobność do popisu w roli, która jest jedną z najświetniejszych w jego dramatycznym repertoarze. Istotnie rola ta, którą przed laty pierwszy u nas stworzył p. Sosnowski, leży całkowicie w sferze środków i warunków Adwentowicza. Na pół refleksyjny, na pół wybuchowy jej charakter, ponure tło i odcień melancholji, znajdują pełne wcielenie w znakomicie stylowo opracowanej kreacji rotmistrza. Wstrząsające momenty uniesienia i szaleństwa nieszczęsnego męża Laury, oddaje p. Adwentowicz łagodnie stonowanemi akcentami, wywołując silne wrażenie. Powrót cenionego artysty na naszą pierwszą scenę uważamy za pomyślny wypadek w kronice sezonu, umożliwiający dźwignięcie repertoaru na poziom, godny wskazań i tradycji teatru imienia Słowackiego.

Rola Laury, którą przed 10 laty odtwarzała u nas p. Wysocka, spoczęła tym razem w rękach p. Żmijewskiej, której piękna kreacja Salome otwarła pole do ról wielkiego repertoaru. Podjęła ją młoda artystka z głębszem wniknięciem w ideową jej stronę, podkreślając jednolitą linją demonizm tej odrażającej postaci, mającej cechy raczej mózgowego produktu autora, aniżeli realnej życiowej treści.

Role pomniejsze, tworzące tylko sztafaż obrazu, znalazły poprawnych przedstawicieli w pp.: Malinowskim, Stryckim i p. Nosarzewskiej. Na tle tego zgranego zespołu żywiej zarysowała się dobroduszna Małgorzata, p. Kosmowska. W. Pr.

Z Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę, zmieniającą ustawę o ochronie lokatorów, oraz drugą ustawę o dostarczeniu lokalu dla sądów pokoju.

Przystąpiono do pierwszego czytania

USTAWY O ŚCIGANIU PRZESTĘPSTW, ZMIERZAJĄCYCH DO PRZEWROTU SPOŁECZNEGO.

Pos. Liebermann zaznacza, że projekt ten nie jest podpisany przez ministra sprawiedliwości. Projekt ustawy w pewnym kierunku idzie dalej niż kodeksy państw zaborczych. — W końcu proponuje mowca przejście do porządku dziennego nad projektem.

Poseł Bagiński poddaje ustawę krytyce, przyczem jest zdania, że o wiele skuteczniejszą drogą do zwalczenia komunizmu byłaby radykalna zmiana postępowania naszej administracji. Między innemi poseł Bagiński przytacza aferę pos. Skulskiego z jego szwagrem w sprawie zakupu koni. Przy pomocy pos. Skulskiego szwagier jego z człowieka zupełnie ubogiego stał się bogatym. Pos. Bagiński przyłącza się do wniosku pos. Liebermanna.

Pos. Łańcucki występuje przeciw ustawie. Gorąco przeciwstawił się wywodom pos. Łańcuckiego pos. Kowalewski, oświadczając się za ostrą ustawą przeciw gwałtom bolszewików i bandytów. Jako włościanin stwierdza, że lud nietylko się ustawy tej nie boi, ale uważa ją za niezbędną. Mowca wnosi o odesłanie ustawy do komisji.

W głosowaniu wniosek pos. Liebermana o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą upadł. Ustawę odesłano do komisji.

W sprawie osobistej pos. Skulski piętnuje zarzuty przeciwko niemu jako bezpodstawne kłamstwo i oszczerstwo i oświadcza, że odda sprawę tę do sądu marszałkowskiego.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem naglym w sprawie nadania urzędowi osadniczemu w Poznaniu prawa egzekutywy.

Po referacie pos. Al. Tomasa przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu taryf opłaty dla urzędu stanu cywilnego ministerjum byłej dzielnicy pruskiej.

SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Poseł Rataj w imieniu komisji konstytucyjnej zdawał sprawę ze stanu prac komisji ordynacji wyborczej. Sprawa okręgów wyborczych, która niedawno dopiero wpłynęła do komisji, przydzielona została podkomisji i do ukończenia jej prac wstrzymano drugie czytanie ordynacji. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie komisji przyjęto do wiadomości.

O ZAŻEGNANIE KRYZYSU EKONOMICZNEGO.

Poseł Fichna uzasadniał nagłość wniosku N. P. R. w sprawie przeciwdziałania kryzysowi przemysłowemu. Kryzys objął przemysł metalowy, garbarski i inne. W samej Łodzi stanęło 180 fabryk. Wniosek domaga się: Warsztaty pracy należy utrzymać za wszelką cenę, dać kredyt przemysłowy nieprzemysłowcom pod kontrolą rządu.

Minister przemysłu i handlu Strasburger oświadcza, że Rada ministrów i komitet ekonomiczny odbyły w tej sprawie szereg posiedzeń i powzięły szereg uchwał. Kryzys powodowany został przedewszystkiem brakiem środków obiegowych i gwałtownem podniesieniem kursu marki polskiej. Podniesienie się to będzie mogło być trwałe i mieć dobry skutek, jeżeli podąży za niem szybkie stanienie warunków życia i środków produkcji. Rząd postanowił na przeciąg pewnego czasu zawiesić podatek od węgla, który wynosi obecnie 20 proc. cen węgla, pod warunkiem, że cena węgla nie będzie podniesiona. Ta ofiara ze strony skarbu państwa wynosi kilkaset miljonów marek miesięcznie. Dalej rząd przystąpił do rewizji taryf kolejowych, rozpoczynając od taryf na dowóz, następnie pójdzie nafta itd. Najbardziej wpłyna na stanienie życia ceny żywności. Do pewnego stopnia ceny na żywność już spadły, a mianowicie na żyto. Przypuszczać należy, że w razie uchwalenia daniny nastąpi dalszy spadek żywności. Rząd postanowił czynić ułatwienia w sprawie wywozu pewnych artykułów na Wschód. Postanowiono też nie zamykać granicy dla pewnych artykułów, przychodzących z Zachodu. Rząd nie uważa za wskazane podwyższenie agia celnego. Dalszym środkiem rządu jest pomoc kredytowa dla przemysłu. Dotychczasowe kredyty sięgają już 20 miljardów marek. Trzeba żądać zabezpieczenia kredytów.

Nagłość wniosku przyjęto i sprawę odesłano do komisji.

Następne posiedzenie w piątek.

Ustawy do załatwienia przed wyborami do nowego sejmu

Warszawa, 22 listopada (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego z udziałem premjera Ponikowskiego wysłuchał na wstępie tekstu pisma z dnia dzisiejszego, w którem premjer zawiadamia:

Wobec postanowionego przez p. marszałka terminu wyborów do następnego Sejmu, które miałyby się odbyć w ostatnią niedzielę marca 1922 roku, mam zaszczyt zakomunikować, że rząd uważa, iż w okresie 4 miesięcy pozostających do tego terminu w każdym razie niezbędne powinno być uchwalenie 11 niżej wymienionych ustaw:

1) O ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.
2) O jednorazowej daninie państwowej.
3) O środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej.
4) O podatkach od wzbogacenia się w czasie wojny.
5) O daninie wyrównawczej.
6) Nowela do ustawy o stanie wyjątkowym.
7) O tymczasowych zarządzeniach w przedmiocie zwalczania knowań przeciwpaństwowych.
8) O dochodach osobistych.
9) O ujednostajnieniu podatku przemysłu.
10) O upoważnieniu ministra skarbu do podwyższenia stawek podatków bezpośrednich.
11) O zasileniu finansów miejskich.

Nie wymieniając narazie innych ustaw pierwszorzędnego państwowego znaczenia, rząd sądzi, że 4 miesięczny okres pracy sejmowej pozwoli na uchwalenie przez Sejm poza wymienionemi jedynastoma ustawami także jeszcze szeregu innych. Rząd liczy, że p. marszałek Sejmu, porozumiewając się w tej sprawie z rządem, zechce ustalić, jakie mianowicie projekty ustaw będą jeszcze w tym ważnym końcowym okresie pracy Sejmu ustawodawczego poddane obradom sejmowym. Ze swej strony marszałek uważa za konieczne załatwienie projektu ustawy o samorządzie wojewódzkim.

Premjer Ponikowski uzupełnia oświadczeniem, że ponieważ wymienionych jedenaście projektów ustawowych komisje już przeważnie opracowały, więc zachodzi łatwość załatwienia w okresie krytycznym także innych projektów ustawodawczych.

Podczas dyskusji podkreślono z jednej strony konieczność załatwienia przez Sejm obecny regulaminu sejmowego, ustawy wojskowej i o gminie wiejskiej (Rataj, Skulski), zniesienia ograniczeń prawnych co do żydów, ustawę o ustroju gmin żydowskich i ustawy skarbowej (dr Thon). To wszystko ze względu na krótkość czasu pozostającego do końca marca przyszłego roku po potrąceniu trzech tygodni feryj oraz okresu przedwyborczego, czyni termin wyznaczony przez p. marszałka fikcyjnym (Moraczewski). Z drugiej strony zaznaczono, że prace nad projektami ustaw przez rząd wymaganymi, są tak posunięte, że można je będzie zakończyć najdalej w styczniu, a więc przedłużenie sesji do końca marca jest zbyteczne (Głąbiński, Chadzyński). Zresztą część spraw przez rząd wymaganych można odłożyć do Sejmu następnego (Stapiński).

Posłowie dr Fałkowski i Brzeziński uczynili propozycję pośredniczącą, aby Sejm rozwiązał się w czasie między 1 kwietnia a początkiem feryj sejmowych po załatwieniu zasadniczych ustaw, przez rząd i konwent ustalonych. Przewodniczący na wniosek posła Witosa postanowił wyłonić specjalne ciało, w skład które wejdą po jednym przedstawicielu poszczególnych klubów. Zadaniem tego ciała będzie opracowanie programu prac niezbędnych do załatwienia przez Sejm ustawodawczy. Na tej zasadzie będzie dopiero można mówić o terminie nowych wyborów.

Mowa Brianda na konferencji w Waszyngtonie

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIEC. — FANCJA NIE MOŻE SIĘ ROZBROIĆ. — WIELKIE WRAŻENIE MOWY BRIANDA. — HUGHES ZAPEWNIA O SYMPATJI AMERYKI DLA SPRZYMIERZONYCH.

Waszyngton, 22 listopada. (ETE). Trzecie posiedzenie plenarne konferencji waszyngtońskiej miało b. doniosłe znaczenie. Posiedzenie wywołało ogólne zainteresowanie opinji. Liczne audytorjum z uwagą przysłuchiwało się dyskusji, a zwłaszcza oczekiwanej od dawna deklaracji Brianda. Briand oświadczył, że Niemcy rozporządzają 5 miljonami żołnierzy, którzy po wojnie nie powrócili bynajmniej do swoich zajęć. Póki Ludendorf nie przestanie myśleć o wojnie, Francja nie może zaniechać czujności i osłabić się.

Dalej powiedział Briand, że Francja jest gotowa uczynić wszystkie konieczne zarządzenia dla wykonania rozbrojenia, nie może wszakże iść w tym kierunku za daleko, byłoby to bowiem nierozsądkiem z jej strony.

Przemówienie Brianda wywołało wielkie wrażenie wśród słuchaczów.

Balfour popierał punkt widzenia Brianda.

Po oświadczeniach przedstawicieli Włoch, Belgji i Japonji, zabrał głos Hughes, który oświadczył, że pragnienie pokoju, ożywiające cały świat, nie może być przeprowadzone tak daleko, aby zagrażać to mogło podstawie wolności. Zwracając się do Brianda, Hughes dodał, że może zapewnić go, że niema mowy o odosobnieniu moralnem obrońców wolności i sprawiedliwości. Słowa te oświadcza jasno, że Ameryka, jakkolwiek nie jest skłonna do tego, aby zawierać bezpośredni sojusz lub zaciągać urzędowe zobowiązania co do jej interwencji na wypadek możliwego konfliktu, gotowa jest wszakże w razie potrzeby ponownie stanąć w szeregu obrońców prawa.

Oświadczenie Hughesa wywołało głębokie wrażenie na całem audytorium. Mowa Brianda została bardzo życzliwie przyjętą i znajdzie niewątpliwie szeroki oddźwięk w całej Ameryce. Szczera jasność i siła wymowy Brianda zdobyły mu powszechną sympatję.

Różne wiadomości polityczne

ZNOWU NOTA POSELSTWA SOWIECKIEGO. Z Warszawy donoszą nam, że poselstwo sowieckie wystosowało do rządu polskiego nową notę w sprawie rzekomego uniemożliwiania warunków pracy członków poselstwa przez ajentów polskiej policji państwowej. Ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało notą, że sprawę tę zbada i zwróci się do władz kompetentnych, celem ochrony poselstwa przed zarzucanemi wykroczeniami.

UCIECZKA POMOCNIKA JEN. WRANGLA. Znany pomocnik jen. Wrangla, jenerał Staszczew, na którego wskazywano jako na winowajcę klęski krymskiej, znikł w tych dniach ze swej willi nad Bosforem. Wywołało to ogromne zaniepokojenie wśród władz francuskich w Konstantynopolu. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że jen. Staszczew prowadził tajemnicze układy z Cziczerinem, otrzymał gwarancję nietykalności i wówczas cichaczem na łódce motorowej wymknął się z Konstantynopola do Sebastopola. Władze francuskie aresztowały przyjaciela Staszczewa — Batkina i dokonały rewizji u b. atamana dońskiego, jen. Bogajewskiego, który po rewizji wyjechał do Sofji. T. zw. rząd doński władze francuskie zatrzymały w Konstantynopolu.

EKS-CESARZ KAROL przybył wraz z żoną do Funchal, stolicy Madery.

PRZY REWIZJI FABRYK SASKICH w okolicy Drezna z ramienia komisji kontrolnej koalicyjnej przyszło do ostrych starć z robotnikami, którzy wzbraniali się dopuścić do kontroli. Musiano dokonać rewizji przy pomocy policji, broni jednak nie znaleziono.

Dział ekonomiczny

OSADA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWA »TRZEBINIA« S. A. W KRAKOWIE.

W dniu 25 października b. r. odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie konstytuujące walne zebranie akcjonarjuszów zawiązanej pod powyższą firmą Spółki akcyjnej o kapitale 25,000.000 Mkp.

Zebranie zatwierdziło uskutecznione przez komitet założycieli zakupno terenu przemysłowego w Trzebini o powierzchni 101 morgów i upoważniło zarząd do zawarcia z Sierszańskiemi Zakładami górniczemi umowy na 40-letnią dzierżawę »Nowego Szybu«, wywierconego na terenie Spółki.

Plan działania Spółki obejmuje na pierwszy okres urządzenie kopalni węgla, budowę toru przemysłowego do kopalni i terenu, założenie cegielni, wapiennika, kamieniołomu, szutrowiska, oraz warsztatu mechanicznego. Drugi okres służyć ma do osiągnięcia właściwego zadania »Osady«, to jest powołanie do życia na przygotowanym już terenie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Dogodne położenie geograficzne, własny węgiel, bliskość elektrowni w Sierszy i zapasy cennych surowców umożliwić mają urzeczywistnienie idei przewodniej »Osady«, jako samostarczalnego centrum przemysłowego w Zagłębiu krakowskiem.

W skład Rady zawiadowczej weszli pp.: hr. Mycielski Edward, jako prezes, dr Boros Rudolf, dyr. Rosiński Rudolf, dr Steinsberg Emil, dyr. Zieleniewski Zenon, oraz inżynier Zieleniewski Marjan, jako członkowie.

* W SPRAWIE ZAKŁADANIA NOWYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH. Warszawski „Przegląd Wieczorny" donosi, że w dniu 13 bm. odbyła się narada dwunastu najwybitniejszych adwokatów warszawskich w sprawie wyjednania zmiany zapatrywań dotychczasowych w ministerstwie przemysłu i handlu oraz skarbu w sprawie udzielania pozwoleń na zakładanie spółek akcyjnych. Rząd stoi na stanowisku, że nie może pozwolić na powstawanie wielu spółek akcyjnych, gdyż objaw ten skądinąd i w innych czasach bardzo pożądany, potęguje w tej chwili panujący brak gotówki w obrocie.

* NOWA TARYFA POCZTOWA DLA PRZESYŁEK MIĘDZYNARODOWYCH. Z dniem 1 stycznia 1922 roku wchodzi w życie postanowienie międzynarodowej konferencji pocztowej w Madrycie, które podwyższa dwukrotnie taryfę pocztową dla przesyłek międzynarodowych; równocześnie będzie wprowadzony międzynarodowy abonament pocztowy, skutkiem którego zmniejszą się koszta prenumeraty pism zagranicznych.

* REJESTRACJA I STEMPLOWANIE TYTUŁÓW DŁUGU PRZEDWOJENNEGO AUSTRJI I WĘGIER. Prezes lwowskiej Izby skarbowej, p. Bugno, ogłasza: Na mocy upoważnienia ministerstwa skarbu przedłużyłem ostateczny termin zarejestrowania i ostemplowania tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier włącznie po dzień 5 grudnia b. r. Miejscami rejestracji pozostają nadal: Krajowa Kasa skarbowa we Lwowie, filjalna Kasa krajowa w Krakowie, wszystkie urzędy podatkowe Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, oraz wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Urzędy te i instytucje będą równocześnie, obok Izby skarbowej w Krakowie (ulica Helclów) i we Lwowie, tudzież dyrekcja skarbu w Cieszynie, udzielać stronom wszelkich potrzebnych ustnych informacyj. Postępująca stabilizacja marki polskiej, przewyższającej wartością austrjacką koronę, starczyć winna za najsilniejszy bodziec do bezzwłocznej rejestracji, korzystnej dla stron i pożądanej dla skarbu państwa. Zaznaczam przytem, że efekta, terminowo niezarejestrowane, ulegną bezwarunkowo nieodwołalnej konfiskacie.

DRUGI TARG POZNAŃSKI. Dzienniki poznańskie donoszą, że Komitet Targu Poznańskiego ustalił termin targu na czas od 19 do 27 marca 1922 r.

* PRODUKCJA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO od dnia 6—13 listopada wynosiła 698.081 ton. — Przeciętnie codziennie 116.347 ton. Z tego wysłano do Niemiec 223.930 ton, do Polski 49.877 ton, do Austrji 40.066, do Czechosłowacji 11.986 ton, do Włoch 23.175 ton, do Gdańska 4137 ton, do Kłajpedy 954 ton. Wagonów było potrzebnych 64.748, dostawiono tylko 46.273. Brak zatem 28'5%. Drogą wodną wywieziono 2309 ton. Brak dostatecznej ilości wagonów daje się odczuwać coraz bardziej.

* JARMARK WIOSENNY W PRADZE. Konsulat republiki czesko-słowackiej w Krakowie zawiadomił Izbę handlową i przemysłową, iż w czasie od 12 do 19 marca 1922 odbędzie się w Pradze targ wzorów towarowych. Firmy reflektujące na udział w tym targu zechcą nadesłać zgłoszenia do tego konsulatu najdalej do 15 grudnia br., załączając 25 proc. opłaty za najem miejsca. W najbliższym czasie wysłany zostanie do Polski specjalny pociąg z wzorami towarów, które wystawione będą na targu praskim.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Notowania zagranicznej naszej marki oraz kursy obcych walut i dewiz na naszych rynkach wykazują w ostatnich dniach skłonność ku stabilizacji i fakt ten jest najwięcej pocieszającym czynnikiem, ważniejszym nawet od wzrostu kursu naszej waluty.

W dniu wczorajszym odbywały się również obroty obcemi walutami i dewizami po kursie niezmienionym, z wyjątkiem franków i dolarów, które zyskały na kursie w dniach ostatnich na wszystkich światowych giełdach.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych nadal zastój w obrotach, które się odbywały prawie wszystkie po kursie niezmienionym. Tylko »Cegielski« zwyżkowe o 100 punktów.

Z bankowych nabywano Przemysłowy, Hipoteczny i Małopolski po kursie słabszym.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 22 listopada 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Transakcja	625'—	650'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Transakcja		975'—
Bank Małopolski	600'—	760'—
Transakcja		650'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	775'—	875'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	1000'—	1200'—
Żegluga Polska	375'—	425'—
Transakcja		400'—
Zieleniewski	5600'—	5900'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	2700'—	3000'—
Transakcja	2800'—	2900'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3300'—	3400'—
Transakcja	3400'—	3250'—
Zakłady amun. »Pocisk«	900'—	1000'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	8400'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	7000'—	7500'—
Transakcja		7500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6600'—
Transakcja		6500'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja	1775'—	1800'—
Elektrownia w Sierszy	1200'—	1400'—
Transakcja		1350'—
»Oikos« T. A.	3500'—	4000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	5100'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2800'—
Transakcja	2600'—	2650'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3800'—	4000'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3500'—
Transakcja	3350'—	3250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary Sł. Zjedn.	3200'—	3600'—	3200'—	3600'—
Franki franc.	220'—	250'—	230'—	260'—
Marki niemieckie	12'—	14'—	12'—	14'—
Transakcja			13'—	13'50
Korony austr.	0'50	0'60	0'50	0'60
Transakcja			0'57	0'59
Korony czeskie	33'—	38'—	35'—	40'—
Transakcja				38'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 265, żądano 267, posz. 263, za 100 marek trans. 91'75, 4½% Warszawy żąd. 322, poszukiwano 318, 3% Warszawy trans. 345, żądano 347, poszukiwano 343.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 3620 3750-3730, franki francuskie czeki trans. 263, sprzedaż 268, poszukiwano 255, funty szterlingi czeki trans. 15000—14700, Belgja czeki trans. 254'50—257'50, Nowy York czeki trans. 36'85—37'25—37, sprzedaż 37, kupno 35'75, marki niemieckie czeki trans. 13'87—13'40—14, sprzedaż 13'40, kupno 13, korony austr. czeki trans. 62'25—62, sprzedaż 62, kupno 60.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 2550, Kredytowy warszawski 2700—2750, Lilpop-Rau-Loewenstein 2350—2375, Rudzki 1675—1725, Starachowice 3925—3850, Tow. zakł. żyrard. —, Borkowski 1100—1125, Bracia Jabłkowscy 1150—1200, Warszawska fabryka cukru 18100—18000, Ostrowieckie zakłady 4525—4475—4500, Polska nafta 1975—1935—2000, Przemysł drzewny i handel 1375—1425.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 34'10, Warszawa 2'60—3'20, marka niemiecka 34'10, marka polska 2'40—3.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 279'20, belgijskie 1883, funty 1120'25, francuskie 1953, włoskie 1148'75, polskie 7'65, czeskie 288'50, austr. stempl. 5'20, rumuńskie 205'75, szwajcarskie 5284, Amsterdam 9090'10, Antwerpja 1923'05, Chrystjanja 3996, Kopenhaga 5184'80, Sztokholm 6553'40, Helsingfors 544'45, Włochy 1146'85, Londyn 1121'35, Nowy York 280'71, Paryż 1973, Szwajcarja 5294'70, Hiszpanja 3845'15, stemplowane wied. 9'28, Praga 292'70, Budapeszt 29'67, Buenos Aires 91'90.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'21, Paryż 37'70, Berlin 1'90, Nowy York 532, Medjolan 21'90, Praga 5'60, Budapeszt 0'56, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'12.

Końcowo kursa dewiz: Berlin 1'90, Holandja 187, Nowy York 531, Londyn 21'19, Paryż 37'60, Medjolan 21'90, Bruksela 36'60, Kopenhaga 98'75, Sztokholm 124, Chrystjanja 77'25, Madryt 73, Buenos Aires 82'50, Praga 5'65, Budapeszt 0'58, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'12.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 5'12, na Pragę 14'87, na Rumunję 10'50, Amerykę 13'95, Belgję 96'75, Holandję 55'76, Włochy 57'62, Szwajcarję 261'25, Hiszpanję 191'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Paryż 55'90, Belgję 57'57½, Szwajcarję 21'27¼, na Holandję 11'85, Amerykę 400, Hiszpanję 29'04, Włochy 96'62, Niemcy 1085.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 400, na Londyn 60-dniowe 396'37, na Paryż 7'13, Berlin 0'36½, Belgję 6'90, Szwajcarję 18'80, Madryt 13'75, Rzym 419, Holandję 38'19.

KURS WALUT WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Z giełdy nieoficjalnej: Tendencja spokojna obroty słabe. Płacono za dolary amerykańskie 3500—3525, marki niemieckie 16—16'25, korony czeskie 38—38'50, franki francuskie 200—230, funty szterlingi 13.200—13.500, franki szwajcarskie 500—530.

KURS MARKI POLSKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU wynosił wczoraj 8'50.

NA GIEŁDZIE WROCŁAWSKIEJ, jak donoszą pisma niemieckie, zaznaczyła się zwyżka przemysłowych akcyj górnośląskich. Z walut zagranicznych tylko marka polska cieszyła się popytem i zwyżką kursu.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ ruch wczoraj był słaby. Zaznacza się oczekiwanie na rezultat podróży Stinnesa do Londynu.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnym handlu walut markę polską notowano dzisiaj 27'50—28.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Mecjasta poszukuje korepetycji lub innego zajęcia. Zgłoszenia pod „Energiczna" do Administracji „N. Reformy". 6165

Obraz olejny, duży, „Akt kobiecy" przez A. Kotowicza, do sprzedania lub zamiany na prowjanty. Walter, Kraków, Sławkowska 25, od 10—1-szej. 6093 1 2

Solidnemu człowiekowi oddam sprzedaż obuwia ze sklepem i małem mieszkaniem, blisko śródmieścia. Potrzebny kapitał około 2 miljonów. Zgłoszenia przyjmuje Biuro reklamy „Prasa", Karmelicka 16, pod „Śliński". 6104

Piece żelazne dwa duże, do sprzedania lub zamiany na prowjanty. Walter, Kraków, Sławkowska l. 25, od 10—1-szej. 6094 1 2

Dzierżawy folwarku do 250 morgów, z inwentarzem i ewent. zasiewami, poszukuje: Freytag, Zakopane, Nowotarska 4. Proszę o dokładne podanie warunków. 6099

Foxterierki, dwie roczne suczki do sprzedania lub zamiany na prowjanty. Walter, Kraków, Sławkowska 25, od 10—1-ej. 6095 1 2

Kawaler poszukuje pokoju za dobrym czynszem. Zgłoszenia pod „B. R." do biura ogłoszeń Hussyca, Jagiellońska 7. 6107 1 2

Zbiór kłów i rogów zwierząt afrykańskich (unikaty) do sprzedania lub zamiany na prowjanty. — Walter, Kraków, Sławkowska 25, od 10—1-szej. 6096 1 2

Stawiam bańki. Lenartowicza 14, II p., 37. 6116 1 2

Do sprzedania większy zbiór dzieł numizmatycznych, stare skrzypce, luneta polowa, aparat fotograficzny Ernemanna i Sp., cyklostyl do powielania pisma, Encyklopedja Orgelbranda 13 tomów, nuty bardzo tanio. Antykwarnia, K. Landsberger, ul. św. Tomasza 18. 6117 1 2

Abiturjentka liceum

udziela lekcyj języka francuskiego w zakresie szkolnym i konwersacji. Zgłoszenia pod „Z. S." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6008 3 3

Automobil ciężarowy

„Saurer" 3—5 ton, prawie całkiem nowy, okazyjnie do nabycia: S. Wanicki, ul. Smoleńsk 31. 6012

Buchalter młodszy, wyszkolony, z ukończoną dwuklasową szkołą w Akademji handlowej, poszukuje posady najchętniej w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod „Bud" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5900

Technik budowlany poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Budowlany" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5999

POLSKO-AMERYKAŃSKI BANK LUDOWY S. A

W KRAKOWIE

poleca swój kantor

przy ulicy Dunajewskiego 9, I piętro. 6100 1 4

Większy browar w Małopolsce przyjmie

piwowarów.

Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Piwowar". 6051 3 3

DRZEWO OSIKOWE

w kawałach 2—2·5 m długich, od 25 cm grubości, zdrowe, gładkie, kupujemy w każdej ilości franko stacja załadowania. 6069 2 3

Pierwsza wielkopolska fabryka zapałek

Br. Stabrowskich, Tow. akc.

Poznań Wenecjańska 10

DOM TOWAROWY.

Towary norymberskie, białe, wełniane i wyroby pończosznicze, bielizna i t. d. w większem mieście Województwa Poznańskiego, świetnie prosperujący, dający dużo czystego zysku, z powodu okoliczności do sprzedania. — Zgłoszenia pod **Nr 2471** przyjmuje **Rudolf Mosse, Bydgoszcz.** 6092

PASTA DO OBUWIA

FABRYKA MYDŁA, SMARÓW I ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH

„KOTWICA"

KRAKÓW · LUBOMIRSKIEGO 41

CZERNIDŁO DO BUTÓW

6110



MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MIODU „KMITA" — KRAKÓW

oddała generalną sprzedaż swych miodów pitnych na Województwo Krakowskie

firmie: A. HAWEŁKA, Kraków

i uprasza odbiorców skierowywać swe zamówienia do tejże.

6102 **Zarząd.**

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 26-go kwietnia 1921 r **podwyższenie kapitału akcyjnego** z Mkp. 70,000,000 na

Mkp. 140,000.000.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 23 września 1921, Nr 15092/DE/21, udzielonego w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, przystępuje

do podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych Mp. 70,000.000

przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyj, po Mkp. 280 imiennej wartości

w drodze publicznych zapisów

na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 5 akcyj dawnych na 3 nowe akcje.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy **na podstawie prawa poboru Mkp. 530, dla nowych zaś subskrybentów po Mkp. 650 za sztukę.**

4) Cena kupna złożoną ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisji po Mkp. 50 od każdej akcji i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r., poz. 550.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1921 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Termin subskrypcji upływa z dniem **3-go grudnia 1921 r.** Przydział akcyj nowym subskrybentom uskuteczni Dyrekcja banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj, zwróci bank wpłacone kwoty z 4% odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i w Drohobyczu.
Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
Union Bank w Wiedniu.

... dnia 31 października 1921 r.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy). 7867 3 4

„ELBEKA"

P 2421

Z dniem 1-go listopada 1921 roku założona została w Poznaniu pierwsza polska

Fabryka kredek pastelowych „Elbeka"

pod kierownictwem współwłaściciela inżyniera Ludwika Szczepaniaka, długoletniego kierownika znanej niemieckiej fabryki Günter Wagnera w Hanowerze. — Wyroby fabryki nabywać można już w wszelkich składach papieru. Większych hurtowników poszukuje się.

Biura nasze znajdują się tymczasowo w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej nr. 9. Numer telefonu 1822 i 1827. 6090

AKWAWIT Tow. Akc. Poznań Cieszkowskiego 5.

przejąwszy fabrykę likierów firmy

A. MORAL T. z o. p. w Poznaniu

dostarcza najlepszych wódek i likierów

Specjalność:
Akwawit
Akwawit-Starka
Akwawit-Halewka
Akwawit-Czysta
Curaçao
Gorzka.

Rok założenia 1844. Telefonu Nr. 3951. 5867 3 3

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24** 5606 9 30

Otomany nowe, para łóżek blaszanych, piec żelazny, pokojowy, do sprzedania. Ul. Kopernika l. 24. Tapicer. 6064 2 2

Dobra tabularne

do sprzedania, **20 km od Krakowa,** 5 km od stacji kolejowej, 60 morgów ornego, 175 morgów lasu i krzaków, pałacyk z ogrodem pełny inwentarz i zbiory. Wiadomość u adw. Dra Łuszczkiewicza w Wieliczce. 6080 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne Interes chrześcijański. Drexlerowa ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie 5199 13 20

Samodzielny korespondent polsko-niemiecki, pierwszorzędna siła, znający buchalterję, potrafi samodzielnie prowadzić biuro, poszukuje posady na pół dnia lub z jednorazowem urzędowaniem. — Zgłoszenia pod „Korespondent" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 608?

Osoba samotna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady jako gospodyni we dworze lub na probostwie. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia pod „Zaraz" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 597?

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej, tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 ??

5000 sążni kw.

parcel budowlanych w starym w Krakowie

do sprzedania.

Wiadomość: „Biuro Górniczo-Techniczne" Kraków, ulica Tadeusza Kościuszki 40. — Telefon 488. 6075 1 2

SPÓŁKA AKCYJNA

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

poleca dawno oczekiwany podręcznik:

PATRZĘ, LICZĘ, MIERZĘ, Cz. I-II

oraz

WSKAZÓWKI dla nauczyciela przez ANNĘ ODERFELDÓWNĘ

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5958 2 2

DOM HANDLOWY

„TECHNOSTAT"

Spółka z ograniczoną odpow.

Warszawa, plac Grzybowski 10, w podwórzu, telef. 130-67

poleca: 5811 1 ?

tokarnie, gryzarki, wiertarki, heblarnie do metali, ekscentryczne prasy, szlifierki, heblarki grubościowe i wyrówniarki, piły taśmowe i cyrkularne, frezarki, motory benzynowe i elektryczne.

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet

w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

Magistrat miasta Krosna rozpisuje

konkurs

na posadę inżyniera gazowni miejskiej dla gazu ziemnego w Krośnie, któryby się podjął także prowadzenia spraw budownictwa miejskiego.

Od kandydatów wymagane jest ukończenie studjów politechnicznych i uzyskanie dyplomu inżyniera.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy do Magistratu m. Krosna w terminie do końca grudnia 1921

Warunki płacy według umowy. Mieszkanie zapewnione.

Krosno, dnia 7 listopada 1921 r.

5940 **Magistrat.**

OBUWIE

MĘSKIE I DAMSKIE

UBRANIA MĘSKIE I DZIECIĘCE

CERATĘ NA STOŁY,

MEBLE I CHODNIKI

sprzedaje po cenach fabrycznych

APROWIZACJA MIAST

Spółka z ogr. odpow.

Kraków Pałac Spiski

5947 4 4